

Walka z ASF: potrzebne są większe uprawnienia dla weterynarzy!

Autor: Ewa Ploplis

Data: 20 września 2016



Czynnik ludzki i brak odpowiednich przepisów, które pozwalałyby na egzekwowanie prewencji nie tylko na obszarach zagrożonych, ale w całym kraju – to zdaniem lekarzy weterynarii główne przyczyny rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń (ASF). O czym jeszcze była mowa na konferencji prasowej Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej?

– Potrzebne są większe uprawnienia dla lekarzy weterynarii w zwalczaniu ASF, nie tylko w strefach zagrożonych, ale w całym kraju – mówi Jacek Łukaszewicz, prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, lekarz medycyny. – Sekcja weterynaryjna robi wszystko, co może, ale musi poruszać się w granicach prawa. Te uprawnienia, które ma teraz Inspekcja Weterynaryjna, są zdecydowanie niewystarczające w stosunku do zagrożenia, w jakim się znaleźliśmy. Stąd nasz postulat rozszerzenia uprawnień oraz nadania Inspekcji Weterynaryjnej bardzo szerokich uprawnień i narzędzi, także do egzekwowania decyzji, które lekarz pracujący w inspekcji wydaje. Karania zarówno za nielegalny handel, jak i za złamanie decyzji wydanej przez powiatowego lekarza

weterynarii, który narzuca określone działania. **Większość hodowców rozumie zagrożenie i stosuje się do tych decyzji.** Niestety wystarczy parę osób, które łamią te przepisy, i jak widać w ostatnich 2–3 tygodniach ogniska pomoru przesuwają się coraz bardziej – dodaje.



– W tej chwili powinniśmy zająć się prewencją na terenie całego kraju, gdyż nigdy nie możemy przewidzieć, co stanie się dalej, a to, co w tej chwili mamy, jest na razie gaszeniem pożaru – mówi Jacek Łukaszewicz, prezes KIL-W

Do chwili obecnej w Polsce wykryto 20 ognisk afrykańskiego pomoru świń, w tym 17 od czerwca br. problem dotyczy 3 województw: prawie całego podlaskiego, częściowo mazowieckiego i lubelskiego. Są również 3 strefy:

1. obszar ochronny: obowiązuje tu zakaz skupu obwoźnego i targu; obejmuje prawie całe województwo podlaskie, część mazowieckiego i część lubelskiego;
2. obszar zagrożony: jest mniejszy od ochronnego
3. i obszar zapowietrzony: najmniejszy, tj. 5 km wokół wykrytego ogniska choroby; na obszarze zapowietrzonym zabija się i utylizuje chore zwierzęta.

Niestety wystarczy parę osób, które łamią te przepisy, i jak widać w ostatnich 2–3 tygodniach ogniska pomoru przesuwają się coraz bardziej.

Jacek Łukaszewicz, prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

W obszarach ochronnych rolnicy mogą normalnie hodować i na podstawie certyfikacji zdrowia mogą sprzedawać zwierzęta do wytypowanych ubojni, wyznaczonych przez Wojewódzkiego Lekarza

Weterynarii.

– Praktycznie do początku sierpnia tego roku mieliśmy tylko 4 ogniska ASF u świni domowej i dopiero czynnik ludzki spowodował, że choroba ta została przeniesiona na inne powiaty. Gdyby nie to, mielibyśmy tylko zagrożone 2 powiaty: sokulski i białostocki, gdzie wcześniej wykryto 4 przypadki choroby u świń i ok. 80 przypadków u dzików – mówi lekarz medycyny Marek Wiśła, prezes Opolskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej i członek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Do chwili obecnej w Polsce u dzików stwierdzono 111 przypadków choroby ASF. Wszystkie w województwie podlaskim w powiatach: **sokólskim, białostockim, hajnowskim i siemiatyckim** – wynika z informacji [GIW](#). Od 7 do 13 września nie stwierdzono też nowych przypadków ASF u dzików – informuje Główny Lekarz Weterynarii.

Lokalizacja ognisk afrykańskiego pomoru świń ASF u świń (dane Główny Inspektorat Weterynarii)

Nr ogniska	województwo, powiat, gmina
1 (1/2014)	podlaskie, białostocki, Gródek
2 (2/2014)	podlaskie, białostocki, Gródek
3 (1/2015)	podlaskie, sokólski, Sokółka
4 (1/2016)	podlaskie, hajnowski, Hajnówka
5 (2/2016)	podlaskie, wysokomazowiecki, Wysokie Mazowieckie
6 (3/2016)	podlaskie, siemiatycki, Mielnik
7 (4/2016)	podlaskie, białostocki, Choroszcz
8 (5/2016)	podlaskie, zambrowski, Zambrów
9 (6/2016)	podlaskie, wysokomazowiecki, Wysokie Mazowieckie
10 (7/2016)	podlaskie, wysokomazowiecki, Wysokie Mazowieckie
11 (8/2016)	lubelskie, bialski, Janów Podlaski
12 (9/2016)	podlaskie, bielski, Bielsk Podlaski
13 (10/2016)	lubelskie, bialski, Leśna Podlaska
14 (11/2016)	lubelskie, bialski, Leśna Podlaska
15 (12/2016)	mazowieckie, łosicki, Stara Kornica
16 (13/2016)	podlaskie, siemiatycki, Mielnik
17 (14/2016)	podlaskie, siemiatycki, Nurzec-Stacja
18 (15/2016)	podlaskie, moniecki, Goniądz
19 (16/2016)	podlaskie, bialski, Leśna Podlaska
20 (17/2016)	mazowieckie, łosicki, Stara Kornica

– Obniżenie pogłowia dzików w obszarze ochronnym jest dobrym rozwiązaniem – mówi prezes

Wisła. – *Dotyczy to wąskiego pasa przy wschodniej granicy. **Zakłada się, że powinien być 1 dzik na 2 km².** Wtedy watahy nie przenoszą się na nowe tereny i wirus jest zlokalizowany na bardzo małym obszarze. Nie ma potrzeby zmniejszania liczby dzików na terenie całej Polski – dodaje.*

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna opowiada się **nie tylko za zwiększeniem uprawnień dla lekarzy weterynarii i uważa, że dotychczasowe zmiany w prawie są niewystarczające, domagając się kolejnych, ale także postuluje przywrócenie obowiązku posiadania świadectwa zdrowia dla przewożonych świń na terenie całego kraju i wprowadzenia świadectw zdrowia dla surowego mięsa wieprzowego w obrocie krajowym.** Zdaniem Izby konieczne jest również obowiązkowe znakowanie trzody chlewnej kolczykiem zaraz po oddzieleniu prosięcia od maciory. Obecnie zwierzęta są znakowane, dopiero gdy opuszczają gospodarstwo. Przepis ten jednak nie jest przestrzegany. Zdaniem izby to jedna z przyczyn rozprzestrzeniania się choroby.



W tym momencie ogniska ASF wykryto na terenie 3 województw. Jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie środki ostrożności, teren ten może się poszerzyć.

Warto w tym kontekście również przypomnieć, że [Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi](#) przygotowuje ustawę, zgodnie z którą ma powstać jedna inspekcja – Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności z połączenia: Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, a także z części

Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz Inspekcji Handlowej. Nowy urząd, który ma odpowiadać za bezpieczeństwo żywności i ma być podporządkowany ministrowi rolnictwa, **powinien, zgodnie z założeniami resortu, rozpocząć prace najpóźniej od początku nowego roku.**



– Świnie na terenie zagrożonym nie powinny być hodowane. Natomiast z mięsa świń z obszarów ochronnych można robić konserwy, ale świnia, która jest w obszarze zagrożonym, w ognisku choroby, podlega likwidacji i utylizacji. Na pewno taka sztuka nie trafi do spożycia, bo to jest niezgodne z prawem – mówi lek. med. Marek Wiśła.

Od połowy sierpnia br. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna apeluje do rządu i resortu rolnictwa, a także wszystkich zainteresowanych sprawą jednostek, **żeby w sytuacji potencjalnego zagrożenia rozpowszechnienia się ASF wstrzymano prace nad ustawą w kształcie zaproponowanym przez ministerstwo rolnictwa.**

– To najgorszy moment do łączenia inspekcji. Lekarze weterynarii powinni skupić się na zwalczaniu choroby, która niesie wielkie zagrożenia dla hodowców i przetwórców, a nie nad własnym bytem – mówi prezes Wiśła.

W nowym projekcie, proponowanym przez ministerstwo rolnictwa, wystarczy wykształcenie magisterskie, np. magister atomistyki, i 2-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym, gdziekolwiek, w jakiegokolwiek branży. Jest to zdecydowanie za mało!

Jacek Łukaszewicz, prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

– Jeśli teraz zacznie działać nowa „superinspekcja”, będzie tragicznie. W tej chwili, żeby zostać Powiatowym Lekarzem Weterynarii i zajmować się zwalczaniem pomoru, trzeba mieć wykształcenie

lekarza weterynarii i co najmniej 3-letni staż w inspekcji oraz skończone studia specjalistyczne w tym kierunku – dopowiada prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. – W nowym projekcie, proponowanym przez ministerstwo rolnictwa, wystarczy wykształcenie magisterskie, np. magister atomistyki, i 2-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym, gdziekolwiek, w jakiegokolwiek branży. Jest to zdecydowanie za mało! Uważamy, że jest to niezgodne z prawem międzynarodowym – dodaje.

[Ministerstwo rolnictwa](#) w proponowanych zmianach chce także **zwiększyć uprawnienia weterynarzy**.

– To krok w dobrym kierunku – mówi prezes Łukaszewicz. – Przepisy prawa nie pozwalają lekarzowi weterynarii na zamknięcie nielegalnej ubojni. Musi on, jak każdy z obywateli, zgłosić to do organów ścigania i wszcząć długotrwałą procedurę, natomiast ASF nie daje nam tyle czasu. Chcemy spotkać się z panem ministrem i merytorycznie dyskutować na ten temat!

Zdaniem Izby istnieje potrzeba ustanowienia pionowej hierarchii Inspekcji, która obecnie częściowo podlegać będzie pod wojewodów i która będzie podporządkowana premierowi. Co będzie dalej? Czas pokaże!

Powiązane:

- [Walka z ASF: odstrzał dzików i wzmożone kontrole](#)
- [ASF: będą potężne kary za zakopywanie padłych świń!](#)